KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Stycznia. — Rok 1842. Środa. № 18. Jutro, SS. Fabjan i Sebastjan. Wschód sł: g. 7, mi: 49, Zach: g. 4 m. 11.

Wczoraj według dawnego Kalendarza, w Świętą pamiątkę Chrztu ZBAWICIELA, celebrował w Kaplicy zamkowej w obec JO. Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO, Najprzewieleb: Arcy-Biskup *Antoni*, i z licznem Duchowieństwem odbył procesją nad Wisłę, gdzie w uroczystym obrzędzie święcił wodę; w czasie zanurzenia KRZYŻA, armaty wydały 101-krotną salwę, a wszyscy obecni, wojsko i sztandary święconą wodą pokropieni zostali. Następnie wszelkiej broni Wojsko złożone z około 10,000 ludzi, odbyło przed Naczelnym Wodzem paradę na Krakowskiem-Przedmieściu. Także, jak zwykle z Kościoła XX. *Bazyljanów* odbyła się solenna Procesja, celębrowana przez W. X. *Billewicza* Prowincjała, przy towarzyszeniu Bractwa i Cechów; nad Wisłą miał Kazanie X. Roman *Olexiński* Augustjanin.

Według rocznego raportu Szpitalu gminy *ewangielickiej* Warszaw:, pod zarządem Wgo *Malcza* Dra będącego, leczono w tymże Szpitalu od 1go Grud: 1840 do 30 Listop: 1841, osób płci obiej i różnych wyznań, jak następuje: Wyznania *Ewangiel:-Augsb:* 390, *Reformowan:* 19, *Rzymsko-Katolic*: 549, *Greckiego* 14; razem 972. Z tej liczby wyszło zdrowych: Wyznania *Ewang:-Aug:* 352, *Reformowan:* 12, *Rzymsko-Katolic:* 501, *Greckiego* 9; razem 877. Pozostało chorych do 30 Listop: 1841, osób 65. Nadto chorych przybywających codziennie do Szpitalu, rozmaitego wyznania, otrzymało pomoc lekarską osób 2925.

— Wczoraj na pokojach zamkowych był wieczór tańcujący u JOO. Xięstwa NAMIESTNIKOSTWA. Zadowolenie zupełne jakie sprawił Bal kostiumowy zeszło-Czwartkowy, chęć ponowienia tej przyjemności a zarazem przedstawienia dostojnej Gospodyni, która na ostatnim Balu dla słabości zdrowia znajdować się nie mogła, świetnych strojów kostiumowych, podały myśl wznowienia zabawy. Urzeczywistniono ją wczoraj. Na odgłos uprzejmych zaprosin, ujrzano znowu w salonach zamku i piękny strój *Albanki*, i liczne *Greczynki*, i rozmaite ubiory *Francji*, *Hiszpanji*, i celujące wiernością naśladowania, narodowe odzieże: *Rossji*, *Dalmacji*, *Illirji*, *Włoch*, *Szwajcarji* i innych narodów, i krajów, i młodą *Esmeraldę* w kształtnym czółeczku z przewieszonym u boku tamburynem, i bogaty strój magnatki *Dalmackiej*, i mieszczanek z *Holandji* i *Niemiec*, i tyle innych ubiorów równego zachwytu i pochwał godnych. Z niewidzianych jeszcze kostiumów nader okazały był ubiór Damy dworu *Ludwika XIgo* (Hameliny de *Croy*) z romansu *Walter-Skota* (Kwentyn Durward) czerpnięty: suknia materjalna biała, *justeaucorps* axamitny zielony, gronostajami obszyty, beret axamitny *cerise* wualem podpięty. *Kastylanka* miała suknię z atłasu różowego pięknego odcienia; 3 szerokie wolanty czarne i stanik axamitny tegoż koloru. Śliczny był strój *Fanszetki*; suknia rużowa, fartuszek i upięcie na głowie tiulowe, riuszą takąż i różami zdobne. Artystyczne Karty Albumu bohaterkom dram *Szekspira* poświęconego, podały myśl kostiumu *Oliwji*, z sukni czarnej axamitny, zwierzchnią gazową rużową i kokardami tegoż kolorn ubranej, złożonego. Do świetnych również należał ubiór balowy Hrabiny Amelji *Ankarstrem* w Operze *Gustaw IIIci* czyli *Bal Maskowy*: suknia biała srebrem i *cerise* haftowana, staniczek axamitny tegoż koloru i czapeczka białem piórem strusiem zdobna. Stroje narodowe *Rossyjskie* pomnożył 3ci kostium, z axamitu pąsowego złotem i drogiemi kamieniami ozdobiony. Tańce rozpoczęła JO Xżna WARSZAWSKA z JW. Jenerałem piech: *Tymofiejew;* osób obecnych było przeszło 200, a par tańczących więcej trzydziestu. O w pół do 1szej znakomite Grono wieczerzało przy bufetach kosztownemi srebrami przybranych, poczem jeszcze wznowiły się tańce. —

Przed rokiem pożyczone zł. 100 przez J. N. S.... a dnia 14go b. m. jako już niepotrzebne, mnie nadesłane, przeznaczam na użytek moralnie zaniedbanych dzieci. A. J. W. (Ta kwota wczoraj złożoną

została w Red: Kur: i dojdzie swego przeznaczenia).

— (A. n.) Życiu ludzkiemu ciągle towarzyszy natrętne pochlebstwo; odważa się ono niekiedy i na grobowe następować progi; ale Człowiekowi, który za życia swego, samą tylko powodował się *prawdą*, należy się hołd ścisłej sprawiedliwości. Do najdotkliwszych klęsk, iakie kiedykolwiek Sądownictwu kraiowemu przez śmierć zadane zostały, należyć będzie niewątpliwie zgon ś. p. Józefa *Dembowskiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu, dotychczasowego Członka Izby Sądu Najwyższej Instancji Królestwa. Jego życie tak iest wydatne, tylą przymiotami duszy i serca ozdobione, że sam zwrot myśli na nie, iuż wielkość doznanej straty oznacza. *Dembowski*, iako Sędzia, wzbudzał zaufanie wszechstronne; na nie, szlachetny iego charakter niezawodnie zasługiwał. Będąc Członkiem Najwyższej Sądowej Magistratury, nigdy nie wyrzekł zdania, któremuby nie przyświecała głęboka nauka i trafność, szkołą długiego doświadczenia wsparta; nie zadyktował wyroku, bez troskliwości z prawego serca płynącej. Pod iego przeważnem zdaniem, upadały uprzedzenia się ludzi po wymiar sprawiedliwości przychodzących. Z Izby Sądowej gdzie *Dembowski* zasiadał, odchodził każdy spokojnym; zawstydzony nawet odrzuceniem niesprawiedliwego żądania, miał iuż rękojmię w niezłomności charakteru wyrokuiących. Taki Sędzia godzien zaiste zazdrości, bo iego wartość osobista, była najcelniejszą tarczą przeciw zawiści prywatnych ludzi. Kochany i poważany, miał samych wielbicieli, a żadnego nieprzyiaciela. Skutek prawości Człowieka, która sama iedna wszelkie namiętności rozbraia. Kiedy okropne cierpienia wydarły go pracom Sądowym i zbliżały złożonego na łożu boleści do smutnego kresu, mogłyż powstać silniejsze błagania OPATRZNOŚCI, aby go wśród nas dłużej pozostawiła, iak głos Sieroty, od której ciosy całej przyszłości iej grożące miał iako Sędzia odwracać, iak łza Wdowy najwymowniej uroniona w obronie, napastowanej własności, iak życzenia uprągnieniem przeięte całych rodzin, które ręka chciwego, od wydartego im mienia w oddaleniu, trzymać postanowiła? Ale gdy te nie przemogły, znać: że wyroki Nieba są niecofnione, że PAN nad PANY postanowił zamknąć pasmo pięknych dni *Dembowskiego*, aby tym, co pozostali i wspierać maią najpięknieyszą z cnot towarzyskich, Sprawiedliwości na tej ziemi, przekazał ie w upominku, iak postępować należy, ieżeli z takim iak *Dembowskiego* szacunkiem zstąpić pragną do grobu. *J. R.*

— Wyszła z druku *Tabella pugilaresowa* zamiany złotych polskich na ruble srebrne, i rubli srebrnych na złote polskie, poczynaiąc od pół kopiejki aż do 1,000,000 rubli sreb:, przydać się mogąca każdemu tak kupuiącemu iak i przedaiącemu dla prędkiego wyrachowania. Nabyć iej można w Drukarni J. Kaczanowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 543, w domu Elerta i u Ciechanowskiego na Podwalu. Cena, nakleiane zł. 1; nienakleiane gr. 15.

— Wychodzi teraz nowe wydanie dzieł *Lessynga* w ięzyku niemieckim, wydanie iest dwoiakie: iedno w 10 tomach, druk papier i format iak nowe wydanie *Szyllera*; 2gie w iednym tomie. Cena prenumeracyjna tak iednego iak drugiego zł. 33. Prenumerować można w Księgarni *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, w domu W. Piotrowskiego.

— Józef *Mühlhausen*, Lekarz klassy 1szej, wolno-praktykuiący, obrał sobie mieszkanie w pałacu *Zamojskich* na rogu ulicy Senatorskiej i Żabiej N° 472 na 1szem piątrze; gdzie w godzinach rano od 7ej do 9ej, po połud: od 2ej do 4ej, ubogim chorym rady iego potrzebuiącym, bezpłatnie takowę udziela.

— *To nasz* Mazur skomponowany na pianof:, ofiarowany JWW. Marjannie i Emilji *Walewskim* przez Tomasza *Głogowskiego*, grany na ostatnim wieczorze tańcuiącym w obu Resursach, wyszedł w składzie muzyki Ignacego *Klukowskiego*. — Poszyt IIgi *Historji Podróży i Odkryć*, wyszedł z druku i zawiera w sobie 7 następuiących rozdziałów, to iest: Rozdział 7my *Odkrycia Hiszpanów i pierwsza podróż na około Świata*. Rozdział 8my *Fernando Kortez*. Rozdział 9ty *Zdobycie Peru*. Rozdział 10ty *Zdobycie Hiszpanów*. Rozdział 11sty *Zdobycie Portugalczyków*. Rozdział 12sty *Ferdynand Mendez Pinto*. Rozdział 13sty *Podróż na Północ*. Łaskawi Pre-

numeratorowie raczą odebrać exemplarze w miejscach gdzie się zapisali. Osoby życzące ieszcze zaprenumerować to dzieło, zechcą zgłosić się do mieszkania niżej podpisanego przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 476 w gmachu teatralnym na pierwszem piątrze, Nr 12 stancji. Wojciech *Szymanowski*. — W następuiącą Niedzielę *Resursa Kupiecka* obchodzić będzie 21-letnią rocznicę swego założenia. Przy obiedzie w tym dniu danym, odczytany zostanie stan tej Resursy, przez czas iej istnienia. — Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, od rub: sr: 14 kop: 65 do rubli r: 14 kop: 70; kupon kop: 4½. — Wczoraj w Wiel: Teatrze przywołani po *Zampie*, JP. *Matuszyński* i JPanna Lud: *Riwoli*.

Z Płocka 10go Stycz:. — Artyści dramatycz: pod dyrekcją JP. *Popiołka* w Płocku od 2ch miesięcy zostaiący, bawiąc Publiczność przedstawianiem w Teatrze tutejszym Oper i innych dzieł znakomitszych, nieprzepominaią obok tego o poświęceniu talentu swego na cześć NAJWYŻSZEGO, oraz na ulgę cierpiącej ludzkości; w dniu bowiem *Nowego Roku* z własnego popędu i chęci w całym komplecie zebrani, odegrali i odśpiewali w Kościele Katedralnym Mszę kompozycji JP. *Wadowskiego*, kompozytora swej Orkiestry; która pełna natchnień religijnych, pełna wzniosłych pomysłów, harmonji i instrumentowania, miłe i pamiętne na słuchaczach sprawiła wrażenie. Nadto ciż Artyści na dochód proiektowanego u nas założenia Domu *Przytułku* i *Pracy*, dali dnia 7go b. m. w Teatrze miejscowym Widowisko, które znacznie iuż uzbierany fundusz, pomnożyć zdołało. Za takie to wzorowe postąpowanie i przychylne dla Miasta chęci, składamy JP. *Popiołkowi*, oraz całemu Towarzystwu najmocniejsze podziękowanie.

Anglja. — O zmarłym Hrabi *Westmoreland* opowiadaią przygodę następuiącą: Młody Lord zakochał się namiętnie w Córce bogatego Bankiera *Smith*, lecz mimo usilnych próśb młodej szczerze kochaiącej się pary, Ojciec na ten związek zezwolić nie chciał; przeszkoda ta wzniecila ieszcze bardziej miłość kochanków, a iak to bywa w modnym świecie Anglji, postanowiono udać się do *Gretna Gren*, tej fabryki małżeństw nagłych zaimprowizowanych, przez prawo uświęconych. Pewnego dnia rano, w chwili gdy Bankier *Smith* w swoim gabinecie najbardziej był zatrudniony licznemi interesami, poiazd z parą ognistych rumaków pędził przez bruk do *Gretna Green*. Rychło iednak Ojciec spostrzegł nieobecność Córki, a domyślaiąc się całej sprawki, kazał zaprządz 4 najlepsze bieguny i niebawem ruszył w pogoń. W połowie drogi kochankowie spostrzegli tuż nadjeżdżaiący dobrze znany im powóz; w chwilę później całe ich szczęście byłoby zniweczone, wszakże w porze tak krytycznej młody Hrabia *Westmoreland* okazał nadzwyczajną przytomność umysłu: wstrzymać własne swoie rumaki, skoczyć z poiazdu, i dobrze wymierzonym wystrzałem pistoletowym zabić...... nie przyszłego teścia, ale iednego z iego biegunów, wszystko to było dziełem iednej chwili. Nim z kocza Bankiera zdołano wyprządz zabitego konia, młoda para doścignęła *Gretna Green* gdzie związek kościelny połączył Hrabiego z iego milutką, czaruiącą oblubienicą. P. *Smith* przybył o pół godziny później, ale zamiast gniewać się, uścisnął uszczęśliwioną parę, a to było bardzo roztropnie z iego strony. — Wyspa *Amoy* iuż w wieku 17tym zwiedzaną była przez Anglików, którzy starali się zyskać stały punkt w *Chinach*, a to przez udzielanie mieszkańcom posiłków przeciw *Tatarom* przybyłym na zawoiowanie kraiu. Za ustaleniem się dynastji tatarskiej, Anglicy zostali znowu oddaleni. Teraz Chińczycy byli przygotowani na przybycie nieprzyiaciela, gdyż miasto obwarowali, a mieszkańcom kazali schronić się na ląd stały ze swemi kosztownościami. — Dziennik *Słońce* dowodzi bardzo naiwnie, iak korzystnem byłoby dla Chińczyków dozwolić Anglikom zaiąć wszystkie porty znaczniejsze i wybrzeże chińskie dla zasłonienia ich przeciw attakom innych Mocarstw europejskich.

Francja. — Izba Parów naradzała się nad odpowiedzią na mowę tronową; również Izba Deputow: zaczęła takież narady. — Spodziewano się, że w portach ustaną uzbraiania, iednak w *Tulonie* ciągłe w porcie pomnażaią się prace. — Mówią, że *Abdel Kader* ma wkrótce uskutecznić swój bardzo ważny

zamiar, od czego dalsze iego prowadzenie ma zależeć. — Z *Hiszpanji* ostatnie wiadomości są mało ważne.

Turcja. — W wielu prowincjach tureckich a szczególniej w *Azji*, pomnażaią się morderstwa, napady, rabunki i t. p.

Rozmaitości. — Utracjusiek nie mogąc iuż żadnym sposobem dostać pieniędzy, ułożył z lichwiarzem następuiący fortel maiący na celu doświadczenie czułości rodzicielskiej. Podpisał wexel na 2000 fr., z warunkiem odebrania wartości dopiero po uiszczeniu wexlu przez rodziców, i tym celem dał się osadzić w więzieniu Stej *Pelagji*. Rodzice wyrozumieli układ, a sądząc że kilkotygodniowe więzienie poda młodzieńcowi czas do upamiętania, nie spieszą się z wykupieniem iego, gdy tym czasem lichwiarz szczęśliwy z tak wybornej gratki, dławi dobrodusznego dłużnika. — W budowie przy drodze żelaznej z *Bristol* do *Gloucester* (Gloster), złożono pół centnara prochu potrzebnego do wysadzenia skały. W tejże budzie stał kamień do szlifowania narzędzi robotników. Nieszczęśliwy Robotnik użyty przy tym kamieniu, zapuścił ogień, buda wysadzoną została w powietrze, 3ch ludzi zostało zabitych, a kilka mocno pokaleczonych.

SZARADA.

Pierwsze zwierze; choć kto iest i *drugie* i *trzecie*,
Nie iest całym przecie.
Wszystkie choć mało miejsca zajmuią,
Ogrom wstrzymuią.
(Zeszła Szarada *Latarka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ossoliński Wiktor Hra: z Smaszewa; Łukowski Stani: Oby: z Przeciszewa; Zaleski Leon Dzie: z Chełchów; Niemirycz Ign: Oby: z Modzel; Lisiecki Domi: Dzie: z Zalszewa; Kamieniecki Konstan: Dzie: z Sokolnik; Rudzki Stani: Dzie: z Korzenina; Zawadzki Joz: Dzie: z Bądkowa; Jordan Wład: Dzie: z Mironic; Karczewski Florjan Oby: z Wielkiego; Swidziński Napol: Oby: z Gardzienic; Gruszecki Ign: Oby: z Gub: Grodzieńskiej; Netrebski Mich: Dzie: z Rokotowa: Mycielska Kunegun: Hrabina z Xtwa Poznańskiego; Stachowicz Jenerał z Petersburga; Anczyc Artysta Dramaty: z Płocka; Zabokrzycki Alexy Dz: z Gosławic; Rogowski Artur Dz: z Paprotni.

DONIESIENIA.

ZAPOZEW EDYKTALNY. W skutek decyzji Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej, z dnia 5/17 Grudnia 1841 r. zapadłej, w sprawie o unieważnienie Małżeństwa między Marjanną z Krasieńskich i Joachimem Duchnowskim zawartego, wzywa niniejszem wspomnionego Joachima Duchnowskiego, męża Marjanny z Krasieńskich powódki, na teraz niewiadomego z pobytu, aby w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 3 z południa stawił się osobiście lub przez swego Pełnomocnika w Sadzie Konsystorza tutejszego, tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484. posiedzenia swoie odbywaiącym, a to celem uczynienia wniosków ze swoiej strony w maiącej agitować się sprawie; w razie bowiem przeciwnym postępowanie zaoczne niezawodnie nastąpi. W Warszawie dnia 2/14 Stycznia 1842 r. X. M. *Jeżowski* P. S. D. A. W.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro 2 raz *Mulat*.

Karmienie Węża odbędzie się iutro o godzi: 12tej w południe w Pałacu Paca, na pierwszem piątrze w korpusie w Sali koncertowej.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Przeiazd Nr 652, pod Lipkami obok domu gdzie Piwo Bawarskie, wprost ulicy Długiej, grać będzie Muzyka Krakowska pod dyrekcją P. *Bajczaka*.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Bezlera przy ulicy Kra:-Przed:. Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.